GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6909. Lwów, czwartek, 6 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz 50.000 Mp. Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Rezygnacja ministra Osieckiego.

Banda Własijczuka narzędziem Petruszewycza.

ZDJĘCIE TROCKIEGO NA FILM KINOWY.



(d.) Jak wynika z pism Rosji sowieckiej, między Trockim a Leninem istnieje pewien antagonizm. Trocki, jako delegat ludu dla wojska rosyjskiego, zajmując się sprawami wojskowemi, rzadko kiedy wypływa na widownię, podczas gdy Lenin swojem działaniem politycznem nie schodzi z ust ludu rosyjskiego. To też Trocki stara się swoją osobę wysunąć naprzód, a dla osobistej propagandy każe siebie zdejmować na filmy, które są wyświetlane następnie we wszystkich kinach. Rycina powyższa — wedle pism rosyjskich — przedstawia chwilę, gdy operatorzy kinowi zdejmują Trockiego w jego własnym gabinecie.

Dolar i sumienie.

DZIŚ WSZYSTKO STUDJUJE... CEDUŁY GIEŁDOWE. — EPIDEMJA DROBNYCH SPEKULACJI CZY DOSTOSOWANIE SIĘ DO WARUNKÓW ŻYCIA? — OBROTY BEZ STRAT I ZYSKÓW. — KOLIZJA INTERESÓW PRYWATNYCH Z INTERESEM PAŃSTWA. — LOKATA KAPITAŁU W WALUTACH OBCYCH NIE JEST BEZPIECZNA!

Lwów, 5. grudnia.

Dawniej zagadnieniami walutowemi zajmowały się nieliczne w stosunku do całego społeczeństwa koła finansowe. Dziś o zagadnienia te ociera się co drugi człowiek ze wszystkich sfer. Wystarczy okiem rzucić na grupy przechodniów, studjujące wywieszkę z ostatnimi kursami walut i akcji, aby zauważyć: jakiegoś starego radcę, studenta, emerytkę, rzemieślnika, kupca, młodą i wytworną damę, ba — służącą z koszykiem. Wszyscy ci nie dla prostej ciekawości cisną się i podglądają jeden drugiemu ponad ramię kolumny stałych nazw i zmiennych cyfr. Oni weszli już w jeden krąg interesów z życiem finansowem. Interesuje ich bezpośrednio to, co niegdyś mijali obojętnie.

Sprzedają, kupują, grają na giełdzie w ramach swych oszczędności i zarobków.

Stan taki łączy się z kilkoma zagadnieniami rzeczywiście aktualnemi. Więc przedewszystkiem: dlaczego tak jest? Czy społeczeństwo nasze opanowała

gorączka giełdowa,

epidemja drobnych spekulacji na ryzykach i zyskach, czy też zjawisko to jest jedynie dostosowaniem się ogółu do współczesnych warunków, jak chcą inni?

Z chęcią przyjęlibyśmy tę drugą alternatywę i to tem bardziej, że na ogół potwierdza ją rzeczywistość. T. zw. „gra na giełdzie", jak ją najszerszy ogół uprawia, polega najczęściej na zyskach złudnych, a jej wartość faktyczna pokrywa się

z uchronieniem gotówki przed dewaluacją,

a zatem na obrotach bez strat i zysków. Dotyczy to przedewszystkiem walut obcych, mniej — przy obecnych konjunkturach — akcji.

I faktycznie, jeśli uwzględni się wzrost drożyzny wszystkich artykułów, to n. p. obywatel o stałych poborach, który na 1-ego kupił trzy dolary, a 15-tego sprzedał je z jakimś 50 proc. „zyskiem", otrzymał kwotę mniej więcej równowartościową i obróciwszy dolarami to jedno mógł zyskać, że nic nie stracił.

Rozumowanie to zdaje się uspokajać sumienia i rozgrzeszać je od wszelkich wątpliwości „Każdy ma prawo chronić swój dorobek przed stratą" i uciekając na pewien czas od marki, unikać skutków jej dewaluacji.

Nie analizując różnych słabych stron powyższego wnioskowania, chcemy zwrócić uwagę na jeden moment

natury psychologicznej.

Doświadczy go każdy uczciwy obywatel, gdy zakupi pierwszego

dolara. Oto spostrzeże ze wstydem i z zakłopotaniem, że pod wpływem tego banknotu cały jego, nieposzlakowany dotychczas stosunek do Państwa

zmieniać się poczyna w dziwny sposób.

Kurs dolara poczyna go interesować, zwyżka cieszyć, zniżka martwić. To proste. A jednak czemże jest zwyżka, jeśli nie krokiem do finansowej ruiny Państwa, a zniżka dolara krokiem do poprawy?

Między interesem Państwa a interesem własnym posiadacza dolara

powstaje kolizja,

powstaje sprzeczność, sama w sobie **dostatecznie niemoralna**, by uciekać się aż do dalszego aktu — do **czynnej pracy nad zwyżką skupionych walut.**

Na razie w kierunku tym pracują

pragnienia i intencje,

więc siły, których żadną miarą się nie zmierzy, ale działanie ich pozna się po skutkach.

Dla ilustracji: **20 milionów mieszkańców naszego Państwa posiada n. p. po jednym dolarze. Czyni to 20 milionów osób zainteresowanych w zniżce marki polskiej.** Czyni to atmosferę, w której

nie ostoi się i najsilniejsza waluta krajowa,

atmosferę, z której lekko rodzi się zbrodnia przeciw Skarbowi Państwa.

Lokata oszczędności w walucie obcej nie jest dla sumienia obywatelskiego niczem bezpiecznem.

Stan zdrowia metropolity Szeptyckiego.

Lwów, 4. grudnia.

(W). Z kół zbliżonych do metropolity Szeptyckiego dowiadujemy się, że w stanie zdrowia jego nastąpiło w ostatnich czasach znaczne polepszenie. Ordynujący lekarz Dr. Panczyszyn odwiedza go już tylko co drugi dzień, a wedle jego opinji, metropolita najdalej do dwóch tygodni opuści łóżko.

PROJEKT BANKU EMISYJNEGO.

(Telegram „Gazety Porannej“.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Projekt **statutu banku emisyjnego** został przyjęty przez Radę finansową, poczem przechodzi obecnie na **specjalną komisję ministerjalną** złożoną z min. Osieckiego, Korfantego, Kucharskiego i Nowodworskiego **celem ostatecznego zaakceptowania projektu.** W kołach parlamentarnych oczekuje się wniesienia projektu banku emisyjnego do laski marszałkowskiej w najbliższych dniach.

CO BĘDZIE Z REKWIZYCJĄ MIESZKAŃ?

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Sprawa **przedłużenia ustawy** z dnia 4. kwietnia 1922 **o rekwizycji mieszkań**, która to ustawa wygasła 27. listopada br. była dziś omawiana na komisji administracyjnej. Postanowiono zwrócić się do marszałka Rataja, aby skierował sprawę prolongaty tej ustawy do komisji prawniczej celem łącznego jej traktowania z nowelą o ochronie lokatorów.

Minister Osiecki zgłasza ustąpienie.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Dziś odbyło się posiedzenie zarządu klubu poselskiego PSL. pod przewodnictwem posła Dębskiego w obecności ministra reform rolnych p. **Osieckiego.** Na tem posiedzeniu minister Osiecki **oświadczył, iż zmuszony jest zrezygnować ze swego stanowiska**, a to z powodu tego, iż nie udało się dotrzymać terminu 30. listopada dla uchwalenia w Sejmie projektu ustawy o osadnictwie i parcelacji w myśl uchwały plenarnego posiedzenia klubu poselskiego PSL.

Nad oświadczeniem min. Osieckiego rozwinęła się dyskusja, po której **uchwalono nie przyjmować do wiadomości tej rezygnacji.** Sprawę tę ma jeszcze rozpatrzyć plenarne posiedzenie klubu PSL.

Ferje świąteczne Sejmu.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M) Jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane przeszkody wówczas można oczekiwać zakończenia przedświątecznej sesji sejmowej około 15 bm. Tak przynajmniej planuje Marszałek Rataj. Owe 11 dni pracy, jakie Izba ma jeszcze przed sobą w tym roku **poświęcone być musza w pierwszym rzędzie załatwieniu projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie.** Załatwienie ustawy tej w najbliższych dniach dyktowane jest względami nie tylko natury rzeczowej, ale także i politycznej. O ile bowiem wynika z pogłosek kursujących w kołach parlamentarnych **Minister reform rolnych p. Osiecki uzależnił dalsze pozostanie na swem stanowisku od natychmiastowego uchwalenia przez Sejm ustawy parcelacyjnej.** Tylko usilnym naleganiom przyjaciół politycznych uległ p. Osiecki nie wywołując przesilenia w tym resorcie w dniu 30. listopada br., w którym to dniu upływał termin dany przez niego klubowi PSL. dla uchwalenia w Sejmie ustawy o parcelacji. Na razie jednak ustawa powyższa znajduje się w komisji rolnej, która winna w najbliższych dniach zakończyć swe prace.

Pozatem uchodzi za niewątpliwe, że Sejm przed świętami jeszcze **ma załatwić projekt ustawy o banku emisyjnym.** Minister skarbu Kucharski kładzie podobno na to wielki nacisk. W związku z tem pewne koła wymieniają senatora **Szarskiego** (CHD.) jako kandydata **na organizatora tego banku.**

Do innych spraw politycznych, które w kołach politycznych wywołują wielkie zainteresowanie, należą obrady sądu honorowego, zbierającego się w czwartek pod przewodnictwem Min. sprawiedliwości Nowodworskiego w Senacie. Ten sąd honorowy ma rozpatrzyć zarzuty czynione przez pewne odłamy prasy sen. Hammerlingowi.

Istnieją pogłoski, iż bez względu na wynik sądu honorowego **sen. Hammerling zamierza złożyć mandat. Potwierdzenia tych pogłosek na razie brak.**

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Sprawa ferji świątecznych Sejmu **jest w dalszym ciągu wentylowana w kołach parlamentarnych.** Istnieje projekt, aby ze względu na sobotnie święto **odwołać piątkowe posiedzenie Sejmu**, wobec czego termin 15. bm., który brany jest pod uwagę, jako koniec sesji przedświątecznej może ulec pewnemu przesunięciu do 20. bm., by wyczerpać dwie ważne sprawy, a to projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie i projekt ustawy o banku emisyjnym. Zachodzi tu konieczność odbywania codziennych posiedzeń sejmowych.

POSŁOWIE JUŻ ZACZĘLI „FERJE“.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowe rozpoczęło się przy małym stosunkowo udziale posłów, albowiem większość pozostała w swych okręgach wyborczych. Szczególne luki dały się zauważyć na lewicy.

Mówią o pokoju; a gotują się do wojny.

BUDOWA 3000 AEROPLANÓW SOWIECKICH.

Warszawa, 4 grudnia.

(J.) Z Londynu donoszą, prasa angielska przynosi w ostatnich dniach szereg **niepokojących wiadomości o nieustannych zbrojeniach Rosji sowieckiej.** — Według dzienników angielskich nastąpił **w polityce rosyjskiej nagły zwrot.** Mianowicie na ostatniem posiedzeniu zarządu partji komunistycznej **Trocki wypowiedział się za przerwaniem dalszych obrad i oświadczył, że Rosja musi unikać wszelkich awantur wojennych.** — Przeciwko temu stanowisku wypowiedział się Bucharin i Zinowiew. Większość zebranych poparła ich wywody. Dzienniki angielskie przypuszczają że cała ta polemika była **uplanowaną komedja** zawczasu postanowioną mającą na celu tylko **usprawiedliwienie nowych zbrojeń w oczach** całego świata. — Najbardziej intenzywne zbrojenia odbywają się w dziedzinie lotnictwa. W Holandji rząd sowiecki zamówił w jednej z fabryk **500 aeroplanów, które odbywają się już ćwiczenia pod Amsterdamem.** —

Pozatem moskiewska Rada wojenna zatwierdziła plan państwowej komisji lotnictwa w sprawie budowy **trzech tysięcy aeroplanów** dla użytku armji sowieckiej.

UKRAIŃCY ŁĄCZĄ SIĘ Z BIAŁORUSINAMI?

Warszawa, 4. grudnia.

(M) Russpres donosi z Wilna, na podstawie pisma białoruskiego, „Zmaganie“, co następuje: „Wobec wspólnych interesów narodu ukraińskiego i białoruskiego w granicach Polski, wobec ich jednakowej doli (!), ich wspólnej przeszłości historycznej zrodziła się u posłów klubu ukraińskiego i białoruskiego **myśl połączenia obu klubów w celu skutecznej, bardziej skoordynowanej i systematycznej obrony interesów obu braterskich narodów“.**

POSIEDZENIE KLUBU PSL.

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Odbyło się dziś pod przewodnictwem posła Dębskiego posiedzenie zarządu klubu poselskiego PSL. Omawiano sytuacje polityczną.

W obecności min. skarbu Kucharskiego odbyło się dziś **posiedzenie komisji budżetowej**, na którem omawiano preliminarz budżetowy na rok 1924.

SKŁAD SĄDU HONOROWEGO W SPRAWIE SEN HAMERLINGA

(Telegram „Gazety Porannej“.)

Warszawa, 4. grudnia.

(M.) Jak słychać skład sądu honorowego, który rozpatrywać ma zarzuty skierowane przeciw senatorowi Hamerlingowi stanowią: min. sprawiedliwości Nowodworski **jako** przewodniczący, senator Bielawski (ZLN.), Banaszek (NPR.) i dr. Kopciński (PPS.) **jako członkowie.**

P. SZARSKI NASTĘPCĄ MICHALSKIEGO?

Warszawa, 4 grudnia.

(M) W kołach sejmowych mówią o p. Szarskim, jako o następcy p. Michalskiego w Radzie finansowej. Pogłoski te lansowane są przez prasę i koła opozycyjne.

REDUKCJA PRACOWNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Warszawa, 4. grudnia.

(J.) Jak słychać zamierzona redukcja funkcjonarjuszy urzędów pocztowych i telefonicznych objąć ma przedewszystkiem **pracowników kontraktowych.**

MILLERAND GROZI USTĄPIENIEM?

Wiedeń, 4. grudnia.

„Neue Freie Presse“ przynosi z Paryża za „Intrasigeantem“ sensacyjną **wiadomość o ewentualnem ustąpieniu Milleranda ze stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej.** Wiadomość ta opiera się na wygłaszanej przez Milleranda opinji przeciwnej wprowadzeniu przez izbę wyborów po okręgach. W razie, gdyby izba opowiedziała się za powrotem do dawnego systemu wyborczego, **prezydent Millerand grozi złożeniem urzędu.** W kołach zbliżonych do pałacu elizejskiego uważają powyższą wiadomość **za chęć ze strony Milleranda wywarcia pewnego nacisku na izbę.**

PROCES HITLER-LUDENDORFF.

Monachium. (Tel. wł.) Proces przeciw Hitlerowi, Ludendorfowi i innym uczestnikom zamachu listopadowego rozpocznie się prawdopodobnie w styczniu przyszłego roku. Rozprawa odbędzie się przed tak zwanym sądem ludowym.

ROZMIARY KATASTROFY NA JEZIORZE GLENO.

Rzym. (Tel. wł. „G. P.“) Na miejsce katastrofy na jeziorze Gleno przybył dziś król, minister robót publ., min. spraw wewn. i wiele innych. Prace nad wydobyciem ofiar katastrofy trwają nadal. **Dotad wydobyto 155 trupów.** Straty materjalne wynoszą 120 milionów lirów. Wieża komunalna w Buegio, na którą schroniła się ludność, **runęła podmyta wodą.** Kościoły w Dezzo i Buegio zawalone przez fale. Papież przeznaczył 40.000 lirów dla ofiar katastrofy.

Banda Własijczuka narzędziem Petruszewycza.

MATKA HERSZTA BANDY W SKRAJNEJ NĘDZY. — WŁASIJCZUK OPŁYWA W DOSTATKACH I ROZRZUCA ZŁOTO GARŚCIAMI. — REWIZJA U BANDYTY WYKRYWA ISTNY MAGAZYN. — DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA BANDY: SABOTAŻYŚCI I AGITATORZY W SŁUŻBIE BOLSZEWJI I PETRUSZEWYCZA.

Stanisławów, 4. grudnia.

Ciekawym przyczynkiem do charakterystyki herszta bandy Koźmy Własijczuka jest fakt, że on sam **opływając w dostatkach z racji ciągłych rabunków patrzył obojętnem okiem na skrajną nędzę swej matki i rodzeństwa.** Staruszka nie mogąc z powodu utraty sił pracować

kupowała od żebraków chleb

przez nich wyżebrany i tym karmiła dwoje dzieci siostrę i brata bandyty. On sam natomiast coraz to inaczej ubrany, **rzucał garściami pieniądze na hulanki,** mając kieszenie wypchane złotem i klejnotami.

Rewizja przeprowadzona w jego mieszkaniu w Werbiążu ujawniła w specjalnej komórce

istny magazyn antykwarski.

Gramofony, mandoliny, dywany, bielizna, materje, złote zegarki, pierścionki i inne kosztowności, wszystko to niedbale porzucone, piętrzyło się stosami. Przeważną część przedmiotów rozpoznali rozmaici poszkodowani jako swoją własność, dostarczając tem samem niezbitych dowodów, obciążających herszta bandy i jego wspólników.

Z obfitego materjału śledczego, jaki dotychczas zebrała policja wynika, że członkowie groźnej bandy

interesowali się również żywo polityką

i zbrodnicze swoje instynkta kierowali również przeciw Państwu Polskiemu. Wskutek częstego przebywania w Rosji sowieckiej **przesiąkli szybko hasłami bolszewickiemi,** które następnie słowem i czynem propagowali w kraju, **dawali się też użyć za narzędzie agitacji agentów Petruszewycza.**

W roku ubiegłym w okresie wyborów do Sejmu, gdy Małopolska wschodnia krwawiła się łuną pożarów wznieconych zbrodniczą ręką, **przecinali druty telefoniczne i telegraficzne,** jak to miało miejsce w Werbiążu i Sopowie. W czasie przeprowadzonej rewizji u Wasyla i Dmytra Fesiuka, członków bandy,

znaleziono olbrzymi magazyn broni, materjałów wybuchowych i ukraińskiej bibuły agitacyjnej,

co świadczy wymownie o czynach i zamiarach bandy. **W specjalnej żelaznej skrzyni, zakopanej w gnojówce, znaleziono odezwy do narodu ukr., wzywające do powstania, a podpisane przez Petruszewycza.**

Zastępca Lenina mówi o „beznadziejnej sytuacji".

(Telegram wł. „Gazety Porannej".)

Pogranicze polsko-sow. 4. grudnia.

Z Moskwy donoszą: W związku z nadzwyczajnem zaostrzeniem przesilenia we wszystkich gałęziach życia gospodarczego odbyło się posiedzenie naczelnego organu, kierującego ekonomicznem „odrodzeniem" Rosji. Obecną sytuację referował „sam" Ryków (zastępca Lenina), który znamiennie określił „świetne wyniki" całej akcji odrodzeniowej, przyznając wprost, że Rosja wciąż pozostaje w pasie przesileń i ciężkich kryzysów. Obecne przesilenie jest

najgroźniejsze, jakie Rosja wogóle przeżywała przez cały czas swego istnienia.

Cała wydajność przemysłu rosyjskiego **wynosi obecnie zaledwie jedną czwartą część produkcji przedwojennej. Nie mamy dla kogo pracować,** a nasze skromne zapasy musimy magazynować aż „do lepszych czasów".

Zawiodła również cała nasza eksportowa akcja zbożowa, handel dał znikome rezultaty. Przesilenie gospodarcze doprowadziło do **nie mniej fatalnego**

przesilenia natury politycznej.

Znamienne jest oświadczenie Rykowa o „wynikach" tzw. „Nepa", które należy określić jednym wyrazem: „kolupajewszczyna" (tj. łapownictwo powszechne).

Ryków nie widzi wyjścia z tych fatalnych stosunków. Czy należy coś dodać do tego beznadziejnego oświadczenia najbardziej wpływowego kierownika rządu sowieckiego?

Wpłaty podatku majątkowego we frankach złotych.

Lwów, 4. grudnia.

Ukazało się rozporządzenie p. ministra skarbu w przedmiocie **określenia kursu franka złotego dla wpłat podatku majątkowego.** Kurs ten został ustalony w sposób następujący:

I. w okrsie od 16. do 30. września 1923.

Dla wpłat uskutecznionych w dn. 17. września 1923 r. na 55.000 mk., — 18. września 54700 — 19. 55000 — 20. 55100 — 21. 54900 — 22. 56500 — 24. 56700 — 25. 57850 — 26. 58000 — 27. 59550 — 28. 61600 — 29. 65600.

II. w okresie od 1. do 15. października 1923 r.:

Dla wpłat uskutecznionych w dn. 1. października 1923 r. na 67000 mk., 2. 73400 — 3. 76850 — 4. 79150 — 5. 90700 — 6. 93600 — 8. 102300 — 9. 112000 — 10. 121600 — 11. 141000 — 12. 146750 — 13. 175800 — 15. 181120.

III. W okresie od 16. do 31. października 1923 r.:

Dla wpłat uskutecznionych w dn. 16. października 1923 r. na 178000 mk. — 17. 178800 — 18. 188500 — 19. 194000 — 20. 211000 — 22. 231000 23. 246000 — 24. 281800 — 25. 340000 26. 336000 — 27. 335000 — 29. 334000 30. 318000 — 31. 314000.

IV. W okresie od 1. do 15. listopada 1923 r.:

Dla wpłat uskutecznionych w dn. 2. listopada 1923 r. na 307000 mk. — 3. 317000 — 5. 330000 — 6. 330000 — 7. 340000 — 8. 332000 — 9. 333000 — 10. 343600 — 12. 345000 — 13. 346000 14. 345700 — 15. 351300.

Akcja przeciw bigamistom.

W ostatnich czasach, wskutek działań wojennych i wynikłego stąd rozluźnienia kontroli papierów osobistych, wiele osób na obszarze Państwa Polskiego **wstąpiło bezprawnie i podstępnie w związki małżeńskie,** zataiwszy swój istotny stan cywilny. Ponieważ dwużeństwo musi być ścigane zarówno ze stanowiska prawa cywilnego, jak kanonicznego, władze nasze rozważają obecnie plan przeprowadzenia surowego przeglądu dokumentów (metryk, paszportów), stwierdzających legalność związków, zawartych w ostatniem siedmioleciu. W ten sposób uniknie się w przyszłości ciężkich powikłań prawnych np. przy postępowaniach spadkowych itp.

G. K. CHESTERTON. 12

DZIWNE KROKI.

(Z tomu nowel kryminalnych p. t. „Ksiądz Brown-Niewiniątko"

(Przekład z angielskiego O. Z.)

(Ciąg dalszy).

Gospodarz patrzał na niego cały drżący i zdumiony. Wkońcu wybełkotał:

— Więc — więc pan twierdzi, że widziałeś — wszystkich moich piętnastu kelnerów?

— Tak, jak zazwyczaj — potwierdził duke. — Nie widzę w tem nic dziwnego.

— Nic — odrzekł Lever ponuro — tylko, że tak się sprawa mieć nie może, ponieważ jeden z nich leży na górze nieżywy.

Nastała dreszczem przejmująca cisza.

Być może — wszak taką wielką wszechwładzę ma w sobie słowo „śmierć" — że każdy z tych ludzi nie mających nic do roboty, spojrzał przez chwilę głęboko w siebie i ujrzał duszę swoją, zaschniętą, jak nikłe ziarnko grochu. A nawet jeden z nich — zdaje mi się, że był nim książę — odezwał się tonem głupkowatej uprzejmości, która jest wyrazem dostatniego próżniactwa:

— Czy możemy panu w czemś pomódz?

— O, dziękuję. Ksiądz był już u niego — rzekł żyd, nie bez wzruszenia.

Potem, jakby po przejściu echa sądu ostatecznego, wszyscy się ocknęli i powrócili na nowo do życia. Przez parę niesamowitych chwil mieli w istocie wrażenie, jak gdyby piętnastym kelnerem był duch zmarłego. Czas jakiś trwali w tem nieprzyjemnem uczuciu —, duchy bowiem wprawiały ich w podobne zakłopotanie, jak to czynili nędzarze.

Ale kiedy przypomnieli sobie, co zaszło, urok cudu prysnął nagle i wywołał tylko brutalną reakcję. Pułkownik przeskoczył krzesło i ruszył do drzwi.

— Przyjaciele — zawołał — jeżeli znalazł się tutaj piętnasty mężczyzna, to tym piętnastym niezawodnie musiał być złodziej! Czemprędzej obstawmy zatem wszystkie drzwi, a wszelką dyskusję odłóżmy na później. Musimy koniecznie wrócić do posiadania owych dwudziestu czterech pereł, które były własnością klubu!

W pierwszej chwili zdawało się, że mr. Audley zastanawia się głęboko nad tem, czy gentlemanowi przystoi spieszyć się w czemkolwiek, ale kiedy zobaczył, jak książę z młodzieńczą energją przeleciał schody, podążył za nim z szybkością, która bardziej odpowiadała jego wiekowi.

Wtem szósty kelner wbiegł na terasę z wiadomością, że na kredensie znalazł się cały stos srebrnych talerzy, ale że z widelców, ani nożów niema ani śladu.

Tymczasem grono gości i służba, którzy przebiegli w bezładnym pośpiechu korytarz, rozdzielili się na dwie grupy. Większość rybaków ruszyła za gospodarzem, aby zbadać i obstawić wszystkie wyjścia z budynku, pułkownik Pound zaś, wraz z prezydentem, wiceprezydentem i jeszcze kilku innymi zwrócili się na kurytarze wiodące do pokojów służbowych, przypuszczając, iż jest bardziej prawdopodobne, by złodziej tędy uciekał.

Tak dotarli do ciemnej niszy garderoby, w której ujrzeli jakiegoś człowieka, nizkiego wzrostu, w długim czarnym surducie, który stał w cieniu, cofnięty nieco wgłąb i przypuszczalnie należał do personalu hotelowego.

— Hej tam! Czy nie widzieliście tutaj nikogo?

Mały człowieczek, nie odpowiadając wprost na pytanie, odrzekł:

— A może mam właśnie to, czego panowie szukacie?

(C. d. n.).

Kiedy można wypowiadać pracownikom posady?

Warszawa. 4 grudnia.

Min. Pracy przygotowało projekt **jednolitej ustawy o wypowiedzeniu pracy**, który w najbliższym czasie złożony będzie do laski marszałkowskiej.

Przy umowie najmu na czas nieokreślony każda ze stron umawiających sie może rozwiązać umowę, uprzedziwszy druga stronę o swym zamiarze conajmniej na dwa tygodnie naprzód. O ile — pomimo wypowiedzenia pracy dokonanego przez pracodawcę, umowa najmu nie zostanie rozwiązana, lub też będzie w ciągu tygodnia po rozwiązaniu ponownie zawarta, to **pracodawca nie może w ciągu najbliższych 6 tygodni od dnia poprzedniego wypowiedzenia, rozwiązać umowy przez wypowiedzenie.** Atoli pracodawca może w ciągu tych 6 tygodni każdej chwili rozwiązać stosunek pracy, **winien jednak zapłacić robotnikowi poza faktycznie zapracowanem wynagrodzeniem — jeszcze dodatkowe wynagrodzenie** w wysokości **zarobku jego za ostatnie 14 dni kalendarzowe.**

Przepisy stosują się **również do umów na czas określony,** nie dłuższy jednak od miesiąca, o ile stosunek najmu był dwa razy wznawiany. Jeżeli co do terminu płac nie zawarto innej umowy, to przyjmuje się, że płaca będzie tygodniowa.

Przy **umowie najmu** każda ze stron umawiających może zrzec się umowy, uprzedziwszy drugą stronę o swym zamiarze conajmniej **na dwa tygodnie** naprzód, o ile w umowie nie zastrzeżono dłuższego okresu wypowiedzenia.

Proces zabójcy lekkomyślnej żony.

Warszawa. 4. grudnia.

(J.) Przed warszawskim sądem okręgowym rozpoczął się dziś proces 49-letniego handlowca Piotra **Rokossowskiego,** oskarżonego o zamordowanie swej żony Heleny **Rokossowskiej.** Zbrodnię tę popełnił 20. maja br. w lokalu kasyna gry pod nazwą „Nirwana“ przy ul. Mokotowskiej, dając tam **do swej żony Heleny 9 strzałów rewolwerowych,** od których poniosła śmierć na miejscu.

Jak twierdzi oskarżony przyczyną tego zabójstwa było porzucenie męża i dzieci przez Helenę, która następnie skompromitować go miała swemi stosunkami i swem dalszem życiem.

KOMUNIŚCI W FABRYCE ZAPAŁEK.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

(J.) Policja warszawska dokonała wczoraj rewizji we fabryce zapałek pod nazwą „Płomyk“ pod Warszawą, gdzie, jak stwierdzono, od dawna znajdywała się siedziba organizacji **komunistycznej.** Podczas rewizji aresztowano około 10 osób.

ODŁOŻENIE KONFERENCJI PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW BAŁTYCKICH?

(Tel. „Gazety Porannej“.)

Warszawa 4. grudnia.

(M) Lansują tu pogłoskę, jakoby konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich i Polski zapowiedziane na koniec grudnia w Warszawie **odłożona została do stycznia.**

DROŻYZNA W ŁODZI.

Warszawa, 4. grudnia.

(J.) Według obliczeń komisji statystycznej w Lodzi drożyzna wzrosła w drugiej połowie listopada w porównaniu z pierwszą tego miesiąca o 44 proc., zaś w Bydgoszczy w tym samym okresie o 43 proc.

„Amerykanin“ na wsi

czyli potężny czar dolarów.

DZIEWCZYNA UJRZAŁA NAGLE SWEGO „PRZEDWOJENNEGO NARZECZONEGO“, KTÓREGO NIE MOŻE POZNAĆ. — DOLARY, KTÓRYCH NIKT NIE WIDZI, A KAŻDY W NIE WIERZY. — FIKCYJNE KUPNO GRUNTU. — W MARYSI ROŚNIE RESPEKT DLA „AMERYKANINA“. — ZNIKŁ, JAK DYM, A KORONY Z KUFERKA ZNIKŁY TEŻ...

Lwów 4. grudnia.

(h) Przed kilku dniami zajwił się w domu Marji Kinal w Dąbrowicy pow. Janów, jakiś nieznany osobnik i **przedstawił się jako jej przedwojenny narzeczony.** Na jej oświadczenie, iż go nie poznaje, nieznany osobnik odpowiedział, że **prawdopodobnie musiał się mocno zmienić przez czas wojny.**

W toku rozmowy rzekomy narzeczony **opowiedział,** że po rozstaniu sie z nią w 1913 r. wyjechał do Ameryki, skąd obecnie powrócił, **przywiózłszy ze sobą większą ilość dolarów** i pokazał jej woreczek napełniony jakiemiś papierami, przyczem **zaproponował jej małżeństwo,** oświadczając, że w razie odmowy zapłaci alimenta za dziecko będące owocem ich stosunku przed wojną.

Kinalówna z radością przyjęła jego propozycję, nie podejrzywając nic złego, zwłaszcza że osobnik ten **zaimponował jej oraz sąsiadom rzekomymi dolarami.**

„Narzeczony“ zaraz następnego dnia udał się się rzekomo do wł. dworu Kazimierza Morawskiego, a po powrocie oświadczył, że **kupił 24 morgów gruntu,** a na dowód pokazał jej **jakąś** mapkę, mającą wskazywać położenie rzekomo zakupionego gruntu.

Nazajutrz udał się do tamteiszego gospodarza Hnata Ciapały, u którego **kupił stajnię za 37 milj.,** obiecując zapłacić

po wymianie banknotu 500-dolarowego.

Na wieść o tych kupnach **ludność miejscowa odrazu poczęła żywić szacunek dla przybysza** i poczęto go uważać za pierwszego kmiecia we wsi. Obdarzono go ogólnem zaufaniem do tego stopnia, że

pisarz gminny wystawił mu urzędową legitymację osobistą,

która kierownik gminy zaopatrzył swym podpisem i pieczęcią, a gospodarze Jurko Kozak i Ilko Kunty, którym osobnik ten przyrzekł odstąpienie **kawałka roli** z zakupionego rzekomo gruntu, dali mu zadatek.

Kinalówna widząc te sukcesy **swego** narzeczonego, nie kryła się już wcale przed nim i w czasie jego obecności

wieszała klucz od swego kuferka na ścianie,

tak, że on to widział. Onegdaj **„narzeczony“** wysłał ją w pole, **sam** zaś otworzył kuferek, **zabrał stamtąd 6?? koron** w srebrze i **udał się w kierunku** Lwowa i więcej nie wrócił.

Zrozpaczona z powodu utraty pieniędzy i narzeczonego dziewczyna doniosła policji, która ustaliła, że Kinalówna służąc we Lwowie przed wojną, poznała sie z austr. „freitrem“ **Marjanem** Sokalskim. Dalej ustalono, że osobnik ten, który przedstawił **się** jej, jako Sokalski, **jest zwykłym oszustem,** a dolary i kupno gruntu było czczym wymysłem.

Policja wdrożyła pościg za oszustem i jest nadzieja rychłego ujęcia go.

Niezwykły wypadek jasnowidzenia.

SYN BUDZI SIĘ W NOCY, GDYŻ CZUJE ROZCHODZĄCĄ SIĘ W POKOJU WOŃ CHLOROFORMU. — NAZAJUTRZ TELEGRAM PRZYNOSI WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI OJCA NA SKUTEK NIEUDAŁEJ OPERACJI.

(ca) Świat spirytystyczny może się pochlubić nowym niezwykłym wypadkiem jasnowidzenia u osobnika nie mającego jednakże ze spirytyzmem nic wspólnego.

Syn bogatego fabrykanta węgierskiego **Marek Weiss,** zamieszkały w Aradzie obudził się pewnej nocy. Głowa ciężyła mu bardzo, albowiem sypialnia poczęła napełniać się

odurzającym zapachem chloroformu.

Powietrze w pokoju stało się tak ciężkie, iż Weiss zataczając się podszedł do okna, aby je otworzyć.

W sąsiednim pokoju spała jednak jakaś osoba, która **pod wpływem zimnego prądu powietrza** jaki za chwilę zaległ pokój, obudziła się ze zdziwieniem poczęła wypytywać Weissa co się stało. Wówczas Weiss zdenerwowanym głosem zapytał ową osobę, czy nie czuje przytłaczającego zapachu chloroformowego. **Odpowiedź była przecząca.** Powietrze w pokoju było najzupełniej czyste. Jednakże był to szczególny objaw jasnowidzenia; nazajutrz bowiem rano **nadszedł z Budapesztu telegram,** iż ojciec młodego Weissa zmarł w tymże czasie o g. ¼4 nad ranem **na skutek nieudałej operacji,** podczas której poddanego działaniu chloroformu.,

Petruszewycz rzuca się w objęcia sowietów.

SPÓR Z KOSTIEM LEWYCKIM O WYDANIE ARCHIWÓW. BEZNADZIEJNE KOKIETOWANIE EMIGRACJI ROSYJSKIEJ W BERLINIE. — Z MOSKWY PRZYCHODZI NAKAZ ROKOWANIA Z PETRUSZEWYCZEM.

(Oryginalna korespondencja „G. Por.“)

Osławiony b. „dyktator“ dr. Petruszewycz **wyjeżdża w pierwszych dniach stycznia do Charkowa.**

Kilkutygodniowe pertraktacje z tutejszą misją sowiecką zakończyły się onegdaj, **ustaleniem daty wyjazdu do Charkowa i ubiciem umowy o ułatwienie wyjazdu do Ukrainy sowieckiej** emigrantom galicyjsko-ukraiń. wreszcie o wydanie sowietom archiwów b. rządu zach. Ukraińskiego.

Ostatni ten punkt umowy napotyka na przeszkody, albowiem archiwa te znajdują się obecnie w Wiedniu w rękach dr. Kostia Lewickiego, który mianowany głównym likwidatorem rządu zach. ukraińskiego za żadną cenę

nie chce wydać archiwów bolszewikom.

Jak z kół dobrze poinformowanych podają **myśl zbliżenia dr. Petruszewycza z bolszewikami wysunął dr. Kost Lewicki** lansując ją już od dłuższego czasu. Ostatnio złożony przez kilka tygodni ciężką niemocą **nie został na czas poinformowanym przez dr. Petruszewycza** o jego pertraktacjach z sowietami, dowiedział się o podpisaniu paktu, jako o fakcie już dokonanym.

Dzisiaj dr. Kost. Lewicki motywuje odmowę wydania archiwów tem, że **dr. Petruszewycz nie miał żadnego upoważnienia do pertraktacji i wynikłych stąd zobowiązań.**

Dr. Petruszewycz zawarł umowę z Sowietami na własną rękę i jako prywatna osoba.

Tyle Dr. K. Lewicki. Z kół stojących blisko berlińskiej emigracji rosyjskiej zgrupowanych w czasopiśmie „Kulu“ podają, że Dr. Petruszewycz za pośrednictwem osób trzecich a wreszcie osobiście starał się za wszelką cenę zbliżyć się do niektórych wpływowych osobistości politycznej emigracji rosyjskiej

spotykając się wszędzie ze stanowczą odmową.

Początkowo poselstwo sowieckie w Berlinie nie miało wcale zamiaru zareagować na ofertę Dra Petruszewycza, dopiero po zwróceniu się do komisarjatu dla spraw zagranicznych w Moskwie, dopiero **gdy nadeszła pozytywna odpowiedź, przystąpiono do rokowań.** Obecnie we wszystkich centrach ukraińskiej emigracji, a więc w Wiedniu, Pradze i Berlinie na podstawie mandatu otrzymanego przez Dra Petruszewycza, **utworzone zostaną ukraińskie komitety repatrjacyjne,** gdzie wszyscy, chcący wyjechać do Ukrainy sowieckiej, mają się zgłosić.

Dr. Petruszewycz po swoim przyjeździe do Charkowa

utworzy „biuro galicyjskie“,

gdzie skoncentrowane zostaną wszystkie agendy mające jakąkolwiek styczność z b. Galicją Wsch. Oczywiście, że „biuro“ to zależne będzie w zupełności od Sowietów. Nb. rokowania swoje z Sowietami **osłaniał Dr. Petruszewycz nawet przed swoimi najbliższymi przyjaciółmi najgłębsza tajemnicą.**

H. Sienkiewicz na Wawel.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4. grudnia.

Na zebraniu w sprawie sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski stworzono specjalny Komitet, który poczynić ma kroki w celu przewiezienia zwłok. Omawiano również sprawę miejsca, w którem spoczęłyby zwłoki Sienkiewicza. Ponieważ Zmarły nie życzył sobie, aby zwłoki jego spoczywały w Krakowie na Skałce, złożone one będą prawdopodobnie albo na Wawelu w Krakowie albo też w kościele św. Krzyża w Warszawie.

POSIEDZENIE DYREKCYJNEJ RADY KOLEJOWEJ.

Lwów, 4. grudnia.

(s) Onegdaj odbyło się w gmachu dyrekcji kolejowej **posiedzenie lwowskiej dyrekcyjnej Rady kolejowej** pod przewodnictwem wiceprezesa Dra Pawluszkiewicza. Uchwalono na wniosek dyrektora **A. Kolischera** zalecić Rządowi niedopuszczenie do dalszej podwyżki cen węgla oraz zniesienie podatku węglowego. Życzenia wyrażone przez pojedyńczych członków Rady co do zmian w przyszłym rozkładzie jazdy przyrzekł prezes dyrekcji wziąć pod życzliwą rozwagę. Z referatu przewozowo-taryfowego wnosić można było, że **Rząd dąży do coraz dalszego zróżniczkowania taryfy,** co właśnie odpowiada uchwałom Rady dyrekcyjnej.

WALORYZACJA TARYF KOLEJOWYCH.

Warszawa, 4 grudnia.

Komisja taryfowa Państwowej Rady kolejowej uchwaliła z dniem 1 stycznia wprowadzić waloryzację taryf kolejowych na podstawie złotego franka w wysokości mniej więcej taryf przedwojennych.

Pożyteczna instytucja kolejarzy.

MINISTERJALNA RESTRYNKCJA — „ŁĄCZNOŚĆ“. — REGULATOR CEN.

Lwów, 3. grudnia.

(d.) Niedawno temu ministerstwo kolejowe wydało rozporządzenie o restrynkcji „większych mieszkań“ kolejowych celem otrzymania większej ilości mieszkań dla bezdomnych kolejarzy. Tymczasem na tej podstawie kooperatywie kolejarzy we Lwowie t. zw. „Okręgówce“ zabrano 1 ubikację a „Łączności“ jest zamiar zabrać aż 3 ubikacje. Jest jednak nadzieja, że do tego nie dojdzie, zwłaszcza, że st. radca **Wiktor**, który zawsze szedł na rękę kooperatywom i niemi opiekował się, nie dopuści w zakresie swego działania, aby rozwój tych współdzielni skrępować. O ile zaś wiemy, to wilgotne ubikacje „Łączności“, będące dziś magazynami, wcale nie nadają się na mieszkanie.

Dodać przytem należy, że „Łączność“ jest jedną z największych kooperatyw. Liczy ponad 1000 członków, a przeciętnie po cenach przystępnych zaopatruje w wiktuały 3000 rodzin i to samych kolejarzy. Magazyny są zawsze zaopatrzone we wszelki towar, a to dzięki niezmordowanej pracy i przezornej kalkulacji dyrektora p. **Zygmunta Kossa**, który, przeprowadziwszy sanację w „Łączności“, postawił ją na wyżynie swego zadania. Prezesem jest też zapobiegliwy p. **St. Chronowski**, a w konsumie zajętych jest 10 osób, co świadczy najlepiej o ruchu, jaki tam panuje. Wreszcie podnieść należy, że „Łączność“ istnieje bez żadnej subwencji rządowej lecz tylko prywatnym kapitałem.

Takich instytucji trzeba nam jak najwięcej, a z pewnością ceny towarów u kupców nie rosłyby w tak szalonem tempie, gdyż kooperatywy byłyby regulatorem tychże.

Dalsze aresztowania w sprawie zajść z 6 listopada.

Kraków, 4 grudnia.

Władze sądowe, prowadzące śledztwo w sprawie zajść dnia 6 listopada, zażądały od organów policyjnych przesłania materjału dowodowego, odnoszącego się do strajku. Niemniej domaga się sąd od władz policyjnych szczegółowego materjału, celem **wyjaśnienia i ustalenia w śledztwie sadowem, jaką rolę odgrywali posłowie Bobrowski i Stańczyk w akcji strajkowej i jaki był ich udział faktyczny w zajściach wtorkowych.** Po nadejściu tego materjału nastąpią dalsze decyzje władz śledczych w tej sprawie.

W dniu wczorajszym osadzono w więzieniu dalsze osoby aresztowane w związku z wypadkami w dniu 6 listopada. Są to: Kromka Wojciech, rolnik; Bogatko Marjan murarz; Szczuciński Tadeusz, urzędnik skarbowy, oraz Rejman Jan, urzędnik bankowy. Dotychczas pod zarzutem udziału w zajściach z 6 listopada **aresztowano ogółem 82 osoby.**

Aresztowany onegdaj Karol Kornicki oficjał pocztowy, osadzony został w areszcie śledczym pod zarzutem zbrodni z par. 86, który to paragraf mieści w sobie **przestępstwa popełniane przez obelgi i podburzanie przeciwko władzy**, czego miał się dopuścić p. Kornicki na wiecach pocztowców. Aresztowanie to, nie stoi w bezpośrednim związku z krwawymi zajściami 6 listopada.

„Astrolog“-hypnotyzer skazany na śmierć.

WŁASNĄ TEŚCIOWĄ ZAHIPNOTYZOWAŁ NA ŚMIERĆ.

Nowy Jork, w grudniu.

Zbrodnie na tle hypnotyzmu mnożą się w sposób zatrważający.

Świeżo wykryto w Portland, w Ameryce, następujące fakty:

Inwalida z ostatniej wojny Artur Cowell **używał hypnozy jako środka zabójczego.** Wprawiał on mianowicie **ofiary w trans hypnotyczny tak silny, że sprowadzał śmierć uśpionego.**

Zaczął od własnej teściowej. Następnie **przyszła kolej na wuja, po którym miał dziedziczyć.**

Ile osób w ten sposób na tamten świat wyprawił, niewiadomo. W mieście **nazywano go powszechnie astrologiem.** — Sąd skazał go na śmierć.

Wspaniałomyślny czyn lwowskiego przemysłowca.

ZA POŚREDNICTWEM „GAZETY PORANNEJ“ ZREDUKOWANA URZĘDNICZKA POCZTOWA, KTÓRA TARGNĘŁA SIĘ NA ŻYCIE, OTRZYMAŁA POSADĘ.

Lwów, 4. grudnia.

(h.) W niedzielnym numerze „Gazety Porannej“ podaliśmy w krótkim artykuliku **wstrząsającą tragedję 20-letniej sieroty, p. Ottylji Janczukówney**, zam. przy ul. Domsa 16., **która zredukowana ze służby pocztowej, znalazłszy się nagle na bruku, z rozpaczy targnęła się na życie, zażywszy jodyny.**

Straszna ta tragedja dziewczyny, **mającej na swem utrzymaniu chorą matkę i trojga rodzeństwa, wywarła w mieście wielkie wrażenie.** Tuż po przeczytaniu naszego artykułu, zgłosił się w naszej Redakcji **przemysłowiec p. inż. Stanisław Graybner i zaoferował dla nieszczęśliwej dziewczyny posadę w zakładającej się składowni mleczarsko-jajczarskiej przy ul. Kopernika 19.**

W dniu wczorajszym Janczukówna opuściła szpital, a skierowana za naszem pośrednictwem do szlachetnego obywatela p. inż. Graybnera, **otrzymała z miejsca posadę kierowniczki ekspedycji na dobrych warunkach**, przyczem nowy pracodawca udzielił jej kilkudniowego urlopu dla rekonwalescencji.

Uważamy za swój obowiązek podnieść publicznie **szlachetny i godny naśladowania czyn lwowskiego przemysłowca, który na widok tragedji młodej dziewczyny, samorzutnie pospieszył jej z doraźną pomocą, ratując ją i jej rodzinę od nędzy.**

Mamy niepłonną nadzieję, że czyn p. Graybnera, znajdzie wielu naśladowców, zwłaszcza, że przeprowadzana redukcja w urzędach państwowych pozbawi egzystencji wiele rodzin i wtrąci je w otchłań nędzy.

Tajemniczy zgon syna przywódcy monarchistów franc.

SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO POLITYCZNE? — NIEZWYKLE ZAWIKŁANA AFERA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Zgon 15-letniego Daudeta, który miał stosunki z anarchistami, wywołał nadzwyczajną senzację. Dotychczas nie stwierdzono, czy ma się tu do czynienia z morderstwem natury politycznej, czy **też Daudet popełnił samobójstwo** (w automobilu). Ojciec zmarłego, radny miasta Paryża i przywódca rojalistów francuskich **twierdzi, że anarchiści zamordowali jego syna i że list pożegnalny podrzucono zmarłemu.** Domaga się **ścisłego śledztwa. Sprawa ta pociągnie za sobą następstwa polityczne.**

Według informacji Havasa w kołach rojalistycznych **zaprzeczają wiadomości, jakoby Filip Daudet był monarchistą. Zapewniają natomiast, że został on uprowadzony przez anarchistów**, którzy usiłowali wywrzeć na nim presję moralną w swoich celach partyjnych. Krążą tutaj pogłoski, jakoby **młody Daudet wszedł w kontakt z kołami anarchistycznemi w celu wykrycia i udaremnienia sprzysiężenia rzekomo projektowanego przeciwko jego ojcu.** „Matin“ natomiast podaje wywiad z pewnym znanym anarchistą, który podczas rozmowy dał do zrozumienia, **że młody Daudet w chwili podniecenia moralnego powziął zamiar zabicia swego ojca.** Później zaś po uspokojeniu wzdrygnął się przed potwornością swego zamiaru i **popełnił samobójstwo.**

W związku z tajemniczą śmiercią Filipa Daudeta „Journal“ zamieszcza wywiad z posłem rojalistycznym, który wskazał na fakt, **że kula weszła w czaszkę od strony lewej a wyszła stroną prawą. Wiadomo zaś, że Filip Daudet nie był mańkutem.** „Echo de Paris“ podaje, że Leon Daudet **wniósł doniesienie karne przeciw nieznanemu sprawcy uprowadzenia i zamordowania jego nieletniego syna.** Zwłoki Filipa Daudet będą ekshumowane.

Sprawa opału na zimę w Tarnopolu.

AKCJA STAROSTY. — ODEZWA DO WŁAŚCICIELI LASÓW — PIERWSZE OFIARY. — OFIARNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA JEST POŻĄDANA.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“).

Tarnopol, d. 3. grudnia.

(d.) Że starosta tarnopolski radca **Eckhardt** żywo interesuje się sprawami swego powiatu i zamieszkałej w nim ludności, świadczy najwymowniej jego akcja, jaką rozpoczął w sprawie opalowej. W szczególności radca Eckhardt pragnie przyjść z pomocą tym mieszkańcom Tarnopola, którzy nie mają funduszów na zaopatrzenie się w **opał.**

W tym celu radca Eckhardt **zwrócił się do rządu o udzielenie odpowiedniego kredytu, i wydał odezwę do właścicieli lasów**, w której między innemi czytamy:

„W zbliżającym się okresie zimowym tysiączne rzesze warstw pracujących, robotniczych i urzędniczych m. Tarnopola muszą cierpieć z powodu **braku taniego opału.** Należy najrychlej temu zaradzić i polepszyć stosunki opałowe wszelkiego rodzaju pracowników i biednych miasta Tarnopola. Zwracam się z gorącym apelem o najszybsze zarządzenie dostarczenia, ludności pracującej m. Tarnopola taniego opału, o dobrowolne a rychłe nadsyłanie ofiar w opałowym materjale pod adresem Starostwa, **które zawsze się rozdziałem** pokwituje odbiór oraz ilości należytość i ogłosi publicznie nazwiska ofiarodawców i sposób rozdziału.

Żyjemy w sąsiedztwie z organizmami państwowymi, które weszły już w stadium najzupełniejszego chaosu. Płyniemy obok wiru, który gwałtem usiłuje nas wciągnąć w przepaść. Czemżeż, jak nie zbrodnią wobec Państwa jest w takiej chwili odmówienie współpracy Państwu, nie pójście na rękę Władzom Państwowym.

Najpilniejszą potrzebą chwili, piekącem zadaniem jest najszybsze dostarczenie taniego opału ludności miejskiej.

W tej przełomowej chwili Państwu potrzeba jak największej spokoju i siły, aby przetrwać ciężki okres drożyzny szalejącej.

Im prędzej to zrozumie warstwa posiadająca, tem bardziej zabezpieczy istnienie Państwa, utrwali los swój i swoich najbliższych i uniemożliwi hasła demagogji, które szeroko i głęboko zaczynają już nurtować w sierach warstw pracujących.“

Na skutek tej odezwy na ręce radcy Eckhardta zaraz hr. **Rejowa z Mikuliniec ofiarowała 35 m. drzewa a hr.** Baworowski z Skomoroch ofiarował 20 kup leszczyny. Nadto sprężysty radca Eckhardt w powiecie dolinianskim wystarał się 1000 metrów sześciennych zrąbanego już drzewa i 3000 metrów na pniu. **Teraz chodzi tylko o ofiarność społeczeństwa**, aby zebrać fundusze na wyrąbanie za darmo otrzymanego drzewa i na jego zwózkę.

Niepowodzenia raidu samochodowego.

Nowy Sącz, 4 grudnia.

W dalszym ciągu raidu samochodowego etap Zakopane—Nowy Sącz skutkiem zlodowacenia szosy między Zakopanem a Szaflarami **o mało nie przyszło do wypadku.** Samochód ciężarowy marki Dedion Bouton, jadąc dość szybko za wsią Biały Dunajec przodem wpadł do rowu. Na szczęście w tym miejscu rów nie był głęboki i szybko udało się samochód wydobyć. Podobny wypadek miały samochody Berliez i Spa. Samochód V-go dywizjonu wiozący benzynę i oliwę do samochodów raidowych, **o mało nie uległ poważnemu wypadkowi.** Pod wsią Poin w powiecie myślenickim skutkiem nieprzepisowej jazdy z góry na zakręcie zmuszony był szofer nagle zahamować, przyczem wóz zawisł na stoku pochyłości na przydrożnej wierzbie. Szofer wyrzucony impetem uderzenia ze samochodu, **złamał nogę.** Porucznik Gedgowd, jadący w tym samochodzie wyszedł bez szwanku. Po sześciu godzinach pracy udało się samochód wydobyć. Samochód nie uszkodzony tym wypadkiem, dowiózł na czas benzynę.

Następny etap jutro: Nowy Sącz—Kraków.

Tajemnicze zwłoki na cmentarzu.

Kraków, 4. grudnia.

Na cmentarzu w Krakowie rozegrała się onegdajszej nocy tajemnicza tragedia, której ofiarą padł robotnik cmentarny Franciszek Baudys. Robotnik ten wraz z drugim osobnikiem nocował w oranżerji cmentarnej, a wyszedłszy z niej przed świtem już więcej nie wrócił. **Rano znaleziono go powieszonego na drzewie** koło jednego z grobów, nie dającego znaków życia. Lekarz stwierdził, że Baudys **ma ciężką ranę na szyi i drugą na ręku**, obie zadane nożem, leżącym opodal na grobie i noszącym ślady skrzepłej krwi. Zachodzi podejrzenie, że padł on o**fiarą morderstwa**, poczem dla upozorowania samobójstwa został powieszony.

Walne Zgromadzenie Związku Zawodowego Małopolskich Urzędników Drzewnych odbędzie się dnia 9. grudnia o godz. 4 popoł. w sali bocznej kawiarni „Hostynycia“ przy ul. Kościuszki l. 1. Mężowie zaufania i delegaci z prowincji zechcą przybyć o godzinę wcześniej. Delegaci winni się zaopatrzyć w pisemne upoważnienia członków danego okręgu i upoważnienia te o godz. 3-ciej na miejscu zgromadzenia oddać w sekretarjacie Związku. Wpisy pisemne przyjmuje się pod adresem Związku przy ulicy Gródeckiej 5, na prowincji przyjmują delegaci zaopatrzeni w specjalne pełnomocnictwa. Przy wpisach należy uiścić wpisowe w kwocie 280.000 Mk. i wkładkę miesięczną 140.000 Mk. Na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia m. i. wybór Wydziału. **Centralny Komitet Organizacyjny.** 2196

Kronika.

Lwów, 4 grudnia.

Redaktor naczelny „Gazety Porannej“ przyjmuje codziennie w redakcji w godz. 12—1 po poł. (Telef. nr. 230).

Telefon nowy Akcyjnej Spółki Wydawniczej posiada nr. 1238. Podajemy to, zmiana bowiem aparatu wywołuje wiele nieporozumień.

NAJBLIŻSZE TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW.

W dniu 10 grudnia 1923 zapadają: a) Termin wpłaty trzeciej raty (za I. półrocze 1923) podatku przemysłowego; b) ostateczny termin do uiszczenia zaliczki na podatek majątkowy z gruntów i przedsiębiorstw zarobkowych.

Do dnia 15 grudnia 1923 należy wpłacić podatek przemysłowy od obrotu na listopad 1923. Do dnia 17. grudnia 1923 należy uiścić podwyżkę drugiej raty podatku gruntowego i domowo-klasowego.

Nieuiszczenie wymienionych podatków w powyższych terminach pociągnie za sobą przymusowe ściągnięcie należącego się podatku z doliczeniem 5 procent kary za zwłokę za każdy dzień oraz kosztów egzekucyjnych (ustawa z 24. października 1923. Dz. U. R. P. N. 112 — poz. 891).

(jp.) **Ruch budowlany we Lwowie.** Magistrat udzielił na wczorajszem posiedzeniu konsesji na: nadbudowę i dobudowę magazynu na ul. Puławskiego, na budowę magazynu przy ul. Berka Joselowicza, na budowę portjerki przy fabryce Ruckera i Höllingera oraz zatwierdził plany dodatkowe na budowę 2 piętrowego domu przy ul. Na Bajki.

(jp.) **Subwencje.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu przedstawiono wniosek na udzielenie jednorazowej subwencji Sodalicji Pań polskich oraz Zarządowi Domu Sierót przy ul. Gródeckiej, oraz na podwyższenie dotacji dla Ochronek miejskich.

(jp.) **Dla tych, którzy mogą jeździć** Magistrat udzielił nowej koncesji na utrzymanie dorożki automobilowej oraz trzech koncesji na dorożkarstwo.

(jp.) **Trzynastu nowych obywateli Lwowa.** Magistrat załatwił przychylnie prośbę 13 petentów o przyjęcie do Związku gminy m. Lwowa za opłatą od 2—10 milionów. Cztery podania odrzucono dla braku wymaganych warunków.

(jp.) **Podatek Sylwestrowy.** Magistrat uchwalił przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na pobór podatku Sylwestrowego podobnie jak w roku zeszłym.

Wieczór św. Mikołaja urządza lwowskie Koło PSL. „Piast“ w dniu 5. grudnia o godz. 5. wieczorem. Podarki składać można codziennie od godz. 9—3 i od 5—7 w Sekretarjacie, ul. Trzeciego Maja l. 12. III. p.

„W noc św. Mikołaja“. We czwartek będzie w Teatrze Wielkim jedyne w swym rodzaju przedstawienie baśni Szukiewicza, które napewno oczaruje młodziutkich widzów Początek wyjątkowo o godzinie 6 popoł W głównych rolach Kwiatkiewiczowa, Ładosiówna, Zakrzyńska, Stańczykówna, Bielecki, Lochman, Tartakowicz Sarnowski, Helski-Kowalski i inni. Ponadto występują zbójnicy, karzełki, zwierzęta, rycerze, indjanie itd. „W noc św. Mikołaja“ powtórzone będzie w piątek w sobotę i w niedzielę o 3 popołudniu.

Wydziedziczonym. Do rzędu ofiar wielkiej wojny należy zubożała inteligencja, wdowy, sieroty i emeryci, których pobory nie wystarczają nawet na zaspokojenie głodu. Od kilku lat osobna sekcja Kat. Związku Polek zajmowała się tą niedolą, a dzięki sukursowi z Ameryki, utrzymywano tanią kuchnię, rozdzielano odzież i pomoc pieniężną. Od roku zeszłego Amerykanie wobec uregulowanych w Polsce stosunków, pomoc swą cofnęli, a sekcja Związku zdana jest tylko na własne siły i ofiary polskiego społeczeństwa.

Tylko jeżeli społeczeństwo pospieszy z wydatną pomocą, będzie możliwe dalsze utrzymanie kuchni i kontynuowanie opieki nad najbardziej potrzebującymi. Nie chcemy dopuszczać jako żywo myśli, by miasto zawiodło w tej mierze i prosimy o datki w naturze, (prowianty, odzież), oraz w gotówce, adresowane do Zarządu kuchni, ul. Rutowskiego l. 23, lub skarbniczki Komitetu p. Eugenji Horodyskiej, Chorążczyzna l. 22 od godz. 9 do 2. Redakcje czasopism lwowskich podjęły się też łaskawie pośrednictwa w zbieraniu składek.

Walka z niesumiennymi „kupcami“.

PODWÓJNE KSIĘGI, MOCNO PODEJRZANE. — TAJNA CUKIERNIA. — PAN SCHORR MIAŁ 8 WORKÓW CUKRU, A NIE CHCIAŁ SPRZEDAĆ ANI KILOGRAMA.

Lwów, 5. grudnia.

h.) Oddział lotny P. P. w dniu wczorajszym miał obfity plon swej pracy. U szeregu firm **zakwestjonowano prowadzone podwójne księgi** handlowe, u wielu kupców stwierdzono brak uprawnień przemysłowych, a w jednym wypadku, ze względu na zachodzące **podejrzenie fałszowania książek aresztowano jednego kupca.**

W sklepie firmy **bracia Leon i Nathan Thumin**, przy ul. Legionów 41. l. p. zakwestjonowano książkę obrotową i podręczną, ponieważ zachodziło uzasadnione podejrzenie, iż była prowadzona fałszywie. Thumina aresztowano.

Przy współudziale organów skarbowych, przeprowadzono rewizję w sklepie Mozera **Kaptura** przy ulicy Legionów 41, gdzie znaleziono rachunek, **który nie był wciągnięty do księgi handlowej**, oraz zakwestjonowano książkę kasową, co do której kierownik sklepu **nie mógł dać żadnych wyjaśnień** Dalej stwierdzono, że firma Brading, Gottesmann i Spółka, ul. Legionów 41, **nie prowadzi księgi obrotowej**

W prywatnem mieszkaniu Adolfa Steina, pom. cukierniczego przy ul. Żółkiewskiej 35, wykryto **tajną cukiernię**, w której pracowało 10 osób. Fabryka ta prowadzona była bez patentu i uprawnienia przemysłowego, o czem zawiadomiono władze skarbowe i magistrat.

W końcu zrobiono doniesienie na N. Schorra przy ul. Kaźmierzowskiej 8, za odmowę sprzedaży cukru p. Stanisławowie Dulembie, mimo, iż w sklepie znajdowało się 8 worków cukru.

Wielka „Wystawa Gwiazdkowa“, urządzona staraniem Tow. Sztuk pięknych, której oficjalne otwarcie nastąpi za parę dni może być już obecnie zwiedzana przez osoby, które reflektują na zakup obrazów artystów malarzy jak: Rybkowski, Gajewski, Wodzicka. Markowski, Pareński, Łotocki. Gawlikowski, Erb, Jarosiewicz i wielu innych. — Kilka większych świeżo z Włoch przywiezionych prac wystawił znany zaszczytnie art. mal. Feliks Wygrzywalski. Z młodych malarzy wystawia po raz pierwszy we Lwowie Karol Mackiewicz naczelny dekorator teatru lwowskiego, oraz młodzi ekspresjoniści Neuschul i Seifert z Berlina i Langermann z Wiednia. Prace zakupione mogą być za zgodą artysty natychmiast nabywcy wydane. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 3ciej popoł. przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przemysł.

W objęciach niewidzialnego wroga. „Jeśli tylko jedna na tysiąc osób, oglądających ten film ustrzeże się przed gruźlicą — to misja nasza spełniona“. Oto hasło, jakie wytknęli sobie twórcy tego wspaniałego filmu, którego wartość każdy inteligentny widz należycie oceni. Najgroźniejszego wroga ludzkości, gruźlicę, oglądamy we wszystkich przejawach życia ludzkiego. Sposoby nabywania, walkę organizmu z niewidzialnym wrogiem, środki zapobiegawcze, słowem wszystko, co w tym zakresie można i jak można uprzystępnić społeczeństwu, poznajemy z tego o niezmiernej doniosłości propagandowej filmu, którego tło stanowią Alpy szwajcarskie. Za wyświetlanie tego filmu, będącego własnością Uniw. ludow., należą się słowa szczerego uznania dyrekcji kinoteatrów „Kopernik“ i „Marysieńka“.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Inż. Nacher Karol radca kolei państw. z Zarządu parowozowni głównej we Lwowie mianowany kierownikiem parowozowni średniej w Kleparowie. — Przeniesieni: Groniecki Władysław Ignacy star. rewident z Urzędu ruchu w Stryju do dyrekcji kolei państwowych w Katowicach, inż. Świrski Franciszek star. komisarz bud. z Wydziału drogowego do sekcji utrzymania Lwów VI, Dzida Ferdynad rewident z sekcji utrzymania kolei Lwów VI do sekcji utrzymania Lwów I, Eder Józef adjunkt i zawiadowca stacji z Urzędu stacyjnego w Nadybach Wojutyczach do urzędu stacyjnego w Żurawicy. Müller Tadeusz Antoni asystent z Urzędu ruchu w Ttarnopolu do Urzędu stacyjnego w Zbarażu i Migielski Wojciech adjunkt nadzorca drogowy z sekcji utrzymania kolei w Drohobyczu do sekcji utrzymania kolei Lwów IV

(h.) **Złodzieje szyn wąskotorowych.** Komis. I. P. P. aresztował jako podejrzanych o kradzież szyn wąskotorowych na szkodę arch. Ulama Józefa Czaplińskiego i Józefa Tutkę. Sprzedane przez nich szyny odebrano w składzie żelaza przy ul. Słonecznej.

(h.) **Już się zaopatrują na święta.** Ze sklepu Salomona Frieda, przy ul. Czarnieckiego 10 skradziono 50 kg. mąki, cukierków i czekolady wart. 25 milj.

(h.) **Kradzież strychowa.** Na szkodę Wacława Popielskiego stud. politech. przy ul. Senatorskiej 5, skradziono ze strychu bieliznę wart. 70 milj.

(h.) **Amator drobiu.** Ze stajni Antoniego Thiera, wł. realności, Potockiego 102, skradziono 3 gęsi i 15 kur, łącznej wartości 30 milj.

(h.) **Ujęcie złodzieja.** Za kradzież garderoby wart. 27 milj. na szkodę Marji Hotrowicz, aresztowano Kazimierza Wichurę.

Polskie Towarz. Politechniczne. We środę, dnia 5 grudnia br. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. Prof. Dr. Leopold Caro wygłosi odczyt p. t.: „Technika i gospodarstwo“.

Z dziedziny psychotechniki wygłosi w sobotę 8 grudnia br. w „Instytucie Technologicznym“ o godzinie 7-mej wieczorem, **prelekcje z obrazami świetlnymi prof. Gralski** (z Krakowa).. — Miejsca na tę prelekcję nabywać można już od wtorku 4 grudnia br. w kancelarji Instytutu Technologicznego ul. Boularda 5 — w godz. miedzy 9—2 popołudniu.

Kurs narciarski w Zakopanem odbędzie się w czasie świąt Bożego Narodzenia staraniem Tatrz. Tow. Narciarzy. Kurs połączony z uroczystościami 15-letniego jubileuszu T. T. N. odbywać się będzie od 26. do 31 grudnia, a udział w nim mogą brać także nieczłonkowie Tow. Szczegóły organizacji kursu i uroczystości jubileuszowych ukażą się w drukowanych programach. Tymczasem udziela wszelkich informacji sekretarjat Tatrz. Tow. Narciarzy, Kraków, ul. Jagiellońska 11, tel. 10.

Z KRAJU.

Centralny Związek lokatorów i sublokatorów. W ostatnich dniach został zatwierdzony w Warszawie przez Ministerstwo Spr. Wewn. „Centralny Związek Lokatorów i Sublokatorów Rzeczypospolitej Polskiej“ z siedzibą Leszno 29 m 6. z prawem otwierania oddziałów na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej bez specjalnych starań, często bezskutecznych, u władz miejscowych. Związek jest ściśle bezpartyjnym i apolitycznym. Formalność otwarcia oddziału w jakimkolwiek mieście polega na zebraniu 50 podpisów mieszkańców danego miasta i skierowania odpowiedniej prośby do Zarządu Głównego w Warszawie— Leszno 29 m. 6., gdzie się otrzymuje w tym względzie wszelkie informacje co do działalności i praw oddziałów prowincjonalnych. — Tak Związek Centralny jak i oddziały prowincjonalne mają prawo zakładać w domach komisje domowe lokatorskie.

Nieprawdopodobne wieści. W Warszawie rozeszły się pogłoski, jakoby rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją wymiany skazanych oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza za skazanych Polaków w Rosji. Potwierdzenia tej pogłoski narazie brak.

Japonja w Poznaniu. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy sztuki japońskiej, urządzonej w salach Wielkopolskiego Muzeum w Poznaniu. Otwarcia dokonał wojewoda poznański w obecności **posła japońskiego** p. Sasaki. Wieczorem był p. Sasaki w Collegium minus na **pokazie** obrazów świetlnych, ilustrujących życie i pejzaż japoński. Publiczność poznańska przyjęła owacyjnie przedstawiciela Japonji

Rewokacja ks. Farona. Głośny w swoim czasie z afery w Wiśniczu ks. Faron zamieścił w „Głosie Narodu“ następujące, podpisane przez siebie, oświadczenie: „Bawiąc obecnie na rekolekcjach we Lwowie, a poznawszy swój błąd, oświadczam publicznie, iż z kościoła narodowego wystąpiłem, jego działalność potępiłem, za zgorszenia z tej racji dane parafian przepraszam i życzę im rychłego za mną powrotu do Kościoła rzymsko-katolickiego. Ks. biskupa tarnowskiego oraz ks. biskupa sufragana najpokorniej za swe wykroczenia publicznie przepraszam“.

ZE ŚWIATA.

Sto tysięcy ofiar trzęsienia ziemi. Według zestawień ostatecznych dokładna liczba zabitych podczas olbrzymiego trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 99.357, z tego zginęło w Tokio 68.250, w Jokohamie 29.238. — Rannych jest 113.000, zaginionych 42.890.

Bolszewicy w Japonji? „Izwiestja“ podają jakoby w Japonji wkrótce powstać miała partja komunistyczna. Prawdopodobnie przy organizowaniu tej partji uczestniczyli emisarjusze sowieccy.

Giełda.

Z dnia 4 grudnia.

—o—

Obroty pozagiełdowe

Wczoraj przez cały dzień w dalszym ciągu tendencja silnie zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 4 milj.—4,100 tys. kan. 3,700—3.800 tys., kor. czeskie 112—116 tys., niemieckie tys. stare 100—120 tys.

Złoto: 20-kor. 17.500.000—18 milj., 20-frank. 16 m.—16¼ m., 10 rubli 22¼—22½ m.

Srebro: kor. austr. 270—280 tys. 5-k. 1.360—1,400 tys., flor. 680—700 tys., rubel 1,080—1,100.

Giełda lwowska.

Lwów 4 grudnia.

W akcjach przemysłowych i bankowych zwyżka. Silny popyt przy niedostatecznej podaży.

Obroty bardzo ożywione.

Na targu niekotowanych kursa zwyżkowe.

Poszukują: Len, Olkusz, Radziwilla, Gazy i Jaworzno. — Zainteresowanie znaczne. — Tendencja zwyżkowa.

Usposobienie bardzo ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 950, 975, 990, 1000, (900); Małopolski 1100; Pokred 47, 48, 49, 50, 52, 42 i pół, 51, 54, 58, 62, (30); Przemysłowy 440, 435, 437, 440, 438, 430, 436, 438, 440, 439.

445; Ziemski Bank Kredyt 235, 230, 240, 230, 250, 255; Browary 19500, 20000, 20200, 20250 (19000); Chodorów 5150, 5200, 5325, 5300, 5200, 5325, 5300; Cegielski 890, 900, 925, 935, 940, 910, 890, 920, 880, 870; Galicja 115, 112, 115; Ćmielów 805; Niemojowski 465, 470, 475, 480, 490, (470); Karpalit 470, 465, 480; Oikos 5525, 5475, 5525, 5450; Parowozy 315, 320, 310, 315, 320, 300, 322; Pezet 125, 100, 110, (20); Siersza g. 10500, 11000; Nafta 380, 390, 385, 390; P. T. B. 105, 100, 110; Rakszawa 6100, 6300; Siersza el. 130, 135, 132; Tepege 4600, 4400, 4500; Tespy 4550, 4500, 4600, 4575, 4600, 4675, 4500; Zieleniewski 17500, 17650.

TRANSAKCJE W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 23750, 24000, drobne 25000. Gazy 27500, 27250, 27100, 27000, 26900, 26800. Chybie 8100, 8150, 8100, drobne 8300. Arma 375, Akumulator 340, 350. Azot 200, 205, 210, 215. Brugger 650, 640, 635. Elektr. n. S. 56, 55. Gazolina 840, 850, 830, 835. Gazociągi 300, 285, 280. Foresta 470. Len 900, 950, 1000, 975, 1050, 1075. Lesienice 1500, 1450. Lokomotywy 525, 550. Nitrat 140, 145. Olkusz 410, 425, 475, 450, 445, 440. Radziwiłł 1650, 1700, 1725, 1750. Rucker H. 900. Rolindustria 170, 185. Schön 77000, 76000. Szkło 750, 730. Węglówki 36, 37, 38, 37½. Columbia 35. Hydropol 40. Tyśmienica 410.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. grudnia.

Przy licznym udziale ruch słaby, ogólny obrót 35 ton.

Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu browarnianym i kaszy hreczanej.

Popyt naogół silny przy braku podaży.

Tendencja nadal zwyżkowa — usposobienie silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 4. grudnia 1923.

Gotówka: Dolary St. Zj. 3,490 — 3,525 — 3,455. Franki złote 675.700.

Czeki: Belgja 165 — 164.500 — 166 — 163. Holandja 1345 — 1323¼. Londyn 15.400 — 15,130 — 15,280 — 14.980. N. Jork 3,540 — 3.490 i jak got. Paryż 191.900 — 189.750 — 191.750 — 187.750. Szwajcarja 615.750 — 608 — 614 — 612. Wiedeń 49,85 — 49,20 — 49,70 — 48.70. Praga 101.900 — 100.500. Włochy 152. Bony złote 535 — 550. 8% pożyczka 5,300 — 5,150 — 5,375. Miljonówka 50—65.

AKCJE.

z dnia 4 grudnia 1923.

Bank dyskontowy warsz. 3490—3475; Bank handlowy 65; Bank kred. warsz. 1 m.: Bank kred. powsz. 57½; Bank małop. krak. 962½—1 milj.; Bank Pol. handl. w Poznaniu 1350; Bank przem. Lwow. 440—425; Bank zachodni 2 milj. Bank zjed. ziem. pol. warsz. 900; Bank Zw. spół. zarob. Poznań. 370; Bank związk. ziemian 275; Cerata 176. Kijewski i Scholze 2900; Fr. Puls 290. Spies i syn 850; Wildt 450. Cukrownie chodorowskie 4,800; Cukrownie Czersk. 860; Częstowice 4,300; Gosławice 1.550; Michałów. 1575; Warsz. tow. fab. cukru 5,900; Firlej 40; Łazy 170; drzewn. przem. i handl. 550; warsz. tow. kop. węgla 840; Cegielski w Poznaniu 840; Fitzner i Gamp. 7.500; Lilpop Rau i Loew. 670; Modrzejewskie zakł. 11 milj. Norblin 1350; Ortwein i Karasiński 255; Ostrowieckie zakł. 14,500; Parowozy 280; Pocisk 470; Rohn i Zieleński 405; K. Rudzki i Ska 1,625; Starachowice 1-5 em. 3.700; Trzebinia 500; Unión 6900; Suchedniów 3,100; Ursus 740; L. Zieleniewski 16 milj.; Żyrardów 370 milj.; Borkowski 600; Hurt 215; Br. Jabłkowskich 200; Skóry i garbniki 130; Syndykat rolniczy 1,950; Żegluga 1,5; Zachodnie tow. 325; Ćmielów 800; Elektryczność 2200; Polska nafta 320; Przemysł naftowy 610; Nobel 970; Lenartowicz 110; Pustelnik 620; Siła i światło 1100; Spirytus II i III em. 2,900; Konopie 450; Tkanina 70; Polski Loyd 700; Przemysł leśny 150; Szumilin Herbata 170. Młynotwórnia 1 milj.

Giełda krakowska.

Kraków, 4 grudnia. BP. 460; BkHip. 900; B. małp. 1000; Tohan 505; Impex 20; Glob 85; Żegluga 100; Zieleniewski 17950; Parowozy 310; Cegielski 900; Chod. 5450; TPG. 4400; Nafta 360. Krakus 800.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M) W Gdańsku płacono za miljon marek polskich 1,895 do 1.905 guldenów. Przekaz na Warszawę 1.845 do 1.855. W Berlinie marka polska notowana półurzędowo 125 miljonów trzysta tys. do 130 milj. 700 tys. Przekaz na Katowice 125 milj. 900 tys. do 129 milj. 100 tys.

Bankverein notował Warszawę 0,0001 do 0,0002.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 4. grudnia: Holandja 217.60, Nowy York 574, Londyn 24.92, Paryż 30.80, Medjolan 24.80, Praga 16,76, Budapeszt 0,03, Bukareszt 2,95, Belgrad 6,74 i pół, Sofja 4,40, Wiedeń 0,0081, Austr. stempl. 0,0081.

Z TEATRU.

„Kochanek od serca“ na prowincji. Ulubienica Lwowa, p. Marja Szczesna, o której triumfach na scenie krakowskiej pisaliśmy niedawno, wyjeżdża w dniu 5. grudnia br. z naszymi cenionymi artystami pp. Stefanem Michniowiczem i Stanisławem Ordonem na 10 przedstawień do miast prowincjonalnych. Zespół ten grać będzie „Kochanka od serca“ świetną komedię 3-aktową Verneuille'a, tłumaczoną z francuskiego przez Boya. Komedja ta, która cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w Warszawie i w Krakowie, a grana jest obecnie także we Lwowie, wypadnie zapewne znakomicie w powyższej obsadzie, jakiej nie powstydziłyby się nawet teatry stołeczne. Kolejność przedstawień będzie następująca: środa 5 bm.: Krosno, czwartek 6 bm.: Sanok, piątek 7 bm.: Sambor, sobota 8 bm.: Borysław, niedziela 9 bm.: Drohobycz, poniedz. 10 bm.: Stryj.

Z muzyki. W piątek 7 bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem pianistka warszawska Janina Familier-Hepnerowa. Artystka, odznaczona pierwsza nagrodą na konkursie im. Paderewskiego uchodzi obecnie za najwybitniejszą pianistkę polską. O koncertach jej pisze m. i. „Kurjer Warszawski“ z dnia 20. stycznia 1923: „Po wrażeniach jakie odnieśliśmy wczoraj, musimy wyrzec bez wahania, że największą pianistką polską jest p. J. Familier-Hepnerowa. Rysem charakterystycznym tej artystki jest dzisiaj potęga w technice, w stylu i w środkach ekspresyjnych. Z tak wykonaną sonatą Brahmsa, artystka może zdobywać świat.“ Wysoce artystyczny program koncertu lwowskiego, obejmuje m. i. sonaty Beethovena i Brahmsa oraz utwory Chopina.

*

TEATR WIELKI:

Środa 5 bm. „Walkirja“.

Czwartek 6 bm. o godz. 6. „Noc Św. Mikołaja“.

TEATR MAŁY:

Środa 5 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

Czwartek 6 bm. „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI:

Środa 5 bm. „Księżniczka Olala“.

Czwartek 6 bm. „Księżniczka Olala“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Wtorek 4. grudnia: Feliks EYLE, skrzypek. Piątek 7. grudnia: Janina Familier-HEPNEROWA, pianistka.

Ceny na targach miejskich.

Lwów, 4. grudnia.

(j. p.) Mięso wołowe 450 tys., cielęce 360—400 tys., wieprzowe 420—480 tys., baranie 320 tys., szynka, polędwica, karczek, kabanos 1 mil. kiełbasa 700—860 tys., słonina 800 tys., sadło 900 tys., smalec 1.200—1.300. Chleb 130—140, kuk... 175 tys., bułki 13 tys., mleko 100—120 tys., masło 1.400—1.600 tys., ser 200—300 tys., jaja 50 tys. Mąka 200—240 tys., kasza 180—240 tys., fasola 180—260 tys., groch 180—240 tys., kartofle 12—14 tys., kapusta kiszona 30—40 tys., buraki, marchew, brukiew 12—15 tys., cebula 16—20 tys.

Dział ekonomiczny.

Podatek od kart do gry. Na Radzie ministrów rozpatrywany będzie projekt rozporządzenia w sprawie podatku od kart do gry. Na podstawie tego projektu podatek wynosi 20,000mk. od talji. Od kart przywożonych z zagranicy uiszczać się będzie podatek równocześnie z pobieraniem cła. W razie uchylania się od obowiązku tego podatku przewidywane są kary od pół miljona mk. aż do 500 miljonów mk.

Kronika sportowa.

Komunikaty A. Z. S. Lwów (adres ul. Lozińskiego 7.) Sekretarjat wzywa wszystkich członków, aby wkładki zalegle za I. i II. półrocze 1923 w czasie jak najkrótszym uiścili w godzinach urzędowych (6.30—7). **Sekcja hockeyowa i bokserska** przyjmuje wpisy codziennie między 6.30—7 wieczór. **Sekcja narciarska** przyjmuje wpisy na sezon 1923-24 w poniedziałki, czwartki i piątki między godz. 6—7. Wkładka wynosi za cały sezon 50.000 mk. Legitymacje sekcji są ważne wyłącznie tylko z fotografją. W myśl statutu członkami sekcji może być prócz studentów(tek), także młodzież gimnazjalna, oraz wszyscy inni z wyższem wykształceniem stojący już poza światem akademickim. Sekcja dostarcza swoim członkom sprzętu narciarskiego na dwumiesięczny kredyt z 10% opustem od cen sklepowych. Ponadto urządzi sekcja w bieżącym sezonie dwa kursy na nartach dla początkujących, z tego jeden we Lwowie, gdy tylko odpowiednie warunki śnieżne nastaną, drugi zaś w Sławsku, gdzie w schroniskach ma sekcja zapewnione dalekio idące zniżki. Terminy tych kursów będą osobno ogłoszone.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnik. Adres St. Żeromskiego jest następujący: „Warszawa,“ ul. Wspólna 1, 25, m. 12.

Rozmaite

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10.000 Mp., w nadesłanem 30.000 Mp., po kronice 40.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekon. i t. d.) 50.000 Mp., na pierwszej stronie 75.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 8.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 10.000 Mp., dla poszukujących pracy 5.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 28.000.000 Mp. 1 cała stroan w części tekstowej 55 000.000 Mp., cała strona pierwsza pod nagłówkiem 80.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 1,350.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 1,500.000 Mk. — Za granicą 1,650.000 Mk. Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178 i 15)., Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73). Telefon Redaktora naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora naczelnego 192.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.